

Książka Dana Jonesa jest ciekawą propozycją jeszcze jednego spojrzenia na wyprawy krzyżowe. To niezwykle okres wpisany w historię nie tylko Ziemi Świętej, ale całego chrześcijaństwa i islamu, który jednocześnie ma szerokie reperkusje także w świecie współczesnym. To jest jakby aktualny przegląd wielu elementów świata tamtych czasów, zwłaszcza przystających do zdaje się podobnych wydarzeń.

Rec. Andrzej F. Dziuba

Renata Faron-Bartels, *Złote cywilizacje Ameryki*, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2021, ss. 388 + reprodukcje. ISBN 978-83-01-21442-5.

Problematyka latynoamerykańska, a także Ameryki Północnej, choć innym stopniu, pozostaje ciągle pasjonującym wycinkiem badań nad tą geograficzną częścią świata. Oczywiście niesie ona w sobie niezwykle bogactwo tematyczne i jego wieloaspektowość. Mimo licznych i nieustannych badań jest to ciągle otwarta karta badawcza niezwykle pasjonująca.

Autorka prezentowanego opracowania jest specjalistą w zakresie archeologii i amerykanistyki. Związana jest z Wyższą Szkołą Filologiczną i Instytutem Filologii Romańskiej we Wrocławiu. Jest autorką książki *Ludzie i bogowie Ameryki Środkowej* (Wrocław 2009) i licznych opracowań dotyczących kultur amerykańskich i ich historii.

Jak pisze we wstępie sama autorka: „Prezentowana książka *Złote cywilizacje Ameryki* ma w sposób klarowny, ale niepowierzchny przybliżyć Czytelnikowi niezwykle bogactwo kulturowe i materialne cywilizacji tubylczych Ameryki prekolumbijskiej, szczególnie tych zajmujących się obróbką złota” (s. 12). Zagadnienie to stara się ukazać w schemacie zorganizowanych treści swego opracowania.

Omawianą książkę otwiera spis treści (s. 5-6), a wstęp (s. 7-12) oraz wprowadzenie (s. 13-25). Podstawową zawartość treściową podzielono na trzy rozdziały, a te z kolei na bloki czy rozdziały określone tematycznie. Te jeszcze dodatkowo zorganizowano w hasłowo nazwanych zagadnieniach.

Pierwszy rozdział, najobszerniejszy treściowo, nosi tytuł: „Złoto Ameryki prekolumbijskiej” (s. 27-284). Po wprowadzeniu wskazano na miejsce złota w kulturze Ameryki (s. 33-45). Przybliżono techniki pozyskiwania metali i niektóre metody ich obróbki, a także kulturowe znaczenie złota. W dalszych analizach cały kontynent amerykański został podzielony na trzy wielkie regiony.

Wskazując na Amerykę Południową (s. 46-215), nakreślono szeroką panoramę cywilizacji południowoamerykańskich i Obszaru Przejściowego. Z kolei szczegółowo wskazano, geograficznie i historycznie, na przedinkaskie Peru, cywilizacje kolumbijsko-ekwadorskie, Kostarykę i Panamę oraz Inków.

W analizie nad Mezoameryką jako drugim regionem (s. 216-261) wprowadzają uwagi o tych obszarach i ich panorama cywilizacyjna. To, zdaniem autorki, w zastosowanych w tytułach określeniach: „Zielone «złoto» Olmeków”, „Złoto Misteków”, „Wielki Teotihuacan”, „Złoto Tarasków”, „Skarby Majów” i „Złoto Azteków”. W charakterystyce Ameryki Północnej (s. 261-284) zwrócono uwagę najpierw na panoramę cywilizacji północnoamerykańskich.

Zwłaszcza w perspektywie wcześniejszych analiz – zdaniem autorki – uderza niskie użytkowanie i obróbki metali.

„Kolumb i europejska żądza złota” to tytuł drugiej części studium dr R. Faron-Bartels (s. 285-322). Jednym z elementów ekonomii wypraw odkrywczych było złoto Nowego Świata (s. 285-296). Ten nurt czy priorytet złota wręcz wskazywał kierunki podbojów Ameryki (s. 296-305). Trzeci blok tego rozdziału nosi tytuł „W poszukiwaniu El Dorado” (s. 305-322). Zdaniem autorki to legendy o El Dorado, o Paititi i Incarri, o „Srebrnych Górach” i „Mieście Cesarzy” oraz „Siedm złotych miast Cibola i Quivira”.

Ostatnią, trzecią część prezentowanej książki opatrzono tytułem: „Przekleństwo złota” (s. 323-347). Pod tym tytułem ukazano najpierw kopalnie złota i srebra w okresie kolonialnym, które miały być swoistym piekłem na ziemi (s. 323-333). Kontynuacją wydobywania metali było ich przemieszczanie się. W tym fenomenie wskazano na „Hiszpańską Flotę Skarbów” oraz piractwo i niewolnictwo (s. 333-337). Mając na względzie już docelowe miejsce wydobytych kopalni wskazano na miejsce złota Ameryki versus inflacja europejska XVI-XVIII wieku (s. 337-340). Zupełnie innym fenomenem są amerykańskie „gorączki złota” XVI-XIX wieku (s. 340-343). Dr Renata Faron-Bartels kończy ten rozdział, wskazując na współczesny głód złota i jego konsekwencje (s. 344-347).

Treściowo książkę zamyka zakończenie (s. 348-355). Z kolei podano dość obszerną bibliografię (s. 356-372), spis map (s. 373-374) oraz dziewięć map (s. 375-383) i spis ilustracji barwnych (s. 384-388). Poza numeracją stron zamieszczono reprodukcje 69 ilustracji podzielone na: Obszar Przejściowy (1-11), Kolumbia (12-27), Andy Środkowe i Południowe (28-49) oraz Mezoameryka (50-69).

W kontekście przeanalizowanej zawartości treściowej książki dr Renaty Faron-Bartels słuszną jest uwaga kończąca wstęp: „Śledząc chronologicznie dzieje złota, najpierw zostanie omówiona metalurgia złota rozwinięta przez cywilizacje południowo-amerykańskie (głównie strefa Andów Środkowych i Północnych), a następnie Czytelnik zapozna się z pasją złotniczą kultur Ameryki Środkowej, Mezoameryki i Ameryki Północnej” (s. 12). Taki jest, wskazując bardzo generalnie, bieg prowadzonych narracji.

Interesujący jest obraz cywilizacyjny Ameryki dotyczący ważnego fenomenu złota, który zdaje się być, choć w różnym stopniu, obecny i na innych kontynentach, czy raczej konkretnych miejscach geograficznych. Czytelnik z pewnością, skoro tak specyficzna jest Ameryka Północna, oczekiwałby szerszych informacji o bardzo interesującym fenomenie, jakim jest Cahokia (s. 265, 273, 284).

W zakończeniu autorka stawia bardzo szeroki wniosek badawczy: „Niezaprzeczalnym motorem napędzającym zarówno maszynierę podbojów, jak i przemian kulturowych i społecznych Nowego Świata w XVI wieku były metale szlachetne, a przede wszystkim złoto i srebro” (s. 352). Takie stwierdzenia, mocno ogólnikowe, mimo przeprowadzonych interesujących analiz badawczych, raczej nie uprawniają do takiego jego postawienia. Można się m.in. pytać, co z motywacjami kulturowymi, społecznymi czy religijnymi. Wydaje się, że nie jest uzasadnione takie spłaszczenie problemu. To krzywdzący obraz, formułowany pod ogólną tezę książki, która może być i atrakcyjna, ale nie mająca potwierdzenia, wyłączności tej tezy motywacyjnej, w szerokim spektrum badań nad Nowym Światem.

Autorka pisze we wstępie: „Niemal wszystkim dawna Ameryka kojarzyła się z trzema zagadnieniami: Indianami, piratami i złotem” (s. 9). Opinia taka jest znacznym uproszczeniem, jeśli nie wprost krzywdząca. Operuje ona popularną terminologią licznych popularnych

ksiązek czy opowiadań przygodowych. Pominięto zupełnie m.in. spotkanie kultur, odkrycia geograficzne czy ewangelizację chrześcijańską wraz z przyniesionymi prawami człowieka oraz „ius gentium”. Dalsze uwagi autorki może tylko w pewnym stopniu uzupełniają i pomniejszają ten dziwny obraz, ale nie wskazują na te szersze wizje i rozeznania fenomenu tzw. Nowego Świata (s. 9-10).

Chrześcijaństwo obecne w opisie złota w Ameryce jawi się w różnych kontekstach i konotacjach. Jest wiele słusznych i wiele zupełnie fałszywych opinii. Z pewnością ważne jest wskazanie na rolę Antonia de Montesinosa i Bartolomé de Las Casas (s. 332). Podjęty problem ewangelizacji jest wielowątkowym nurtem wpisany w całość fenomenów po 1492 r. w Nowym Świecie (s. 300-301). Warto byłoby zauważyć teologię wyzwolenia. Natomiast zrozumiałe jest, iż autorka nie mogła jeszcze uwzględnić adhortacji posynodalnej papieża Franciszka *Querida Amazonia* z 2020. Można się w tych kontekstach pytać, czemu służy zdanie: „Jak na ironię, gdy Europejczycy rabowali ze złota i srebra tubylcze pogańskie świątynie, a także przetapiali w sztabki również pogańskie figury dawnych bóstw, to bardzo często później z tak pozyskanego złota wytwarzano chrześcijańskie krzyże, a także powlekano nim całe ściany i ołtarze świątyń europejskiego Boga” (s. 353).

Dr Renata Faron-Bartels oczekuje od autorów starożytnych dzieł wiadomości o nieznanym kontynencie, a w tym o pochodzeniu tamtejszych mieszkańców. Stawia im wręcz z tego tytułu jakby zarzut. Przecież w wielu dziełach są pewne uwagi w tej materii, choć nie wprost i nie mają one bezpośrednio takiego charakteru, bowiem większość tekstów nie jest opracowaniami ściśle historycznymi (s. 11).

Ważnym elementem książki jest stosunkowo bogata bibliografia. Niestety niewiele z podanych pozycji to tłumaczenia czy publikacje zredagowane w języku polskim. Ciekawym dodatkiem są mapy i ilustracje. Obrazują one graficznie prezentowane treści. Szkoda jednak, że nie podano miejsc eksponowania wskazanych na ilustracjach obiektów. Niejednokrotnie zastosowane opisowe przypisy są cennymi dopowiedzeniami, zwłaszcza dla czytelnika mniej zorientowanego w omawianej tematyce. Wydaje się jednak, że hasło złoto nie może być uniwersalnym kluczem do rozstrzygnięcia o obrazie wielu cywilizacji, choćby taka była opinia, nawet często powtarzana. Jest to na pewno jeden z ciekawych fenomenów związanych z człowiekiem i jego cywilizacyjną kategorią, który jednak musi być widziany w powiązaniu z innymi, także bardzo zróżnicowanymi. Bez złota to także cywilizacje. Nie jest uprawnione widzenie fenomenu złota przez pryzmat Europy, a niestety ten nurt myślenia przebija stosunkowo często w omawianej książce. On też niejednokrotnie narzuca jednokierunkowe interpretacje. Wydaje się, że właśnie okulary badawcze, w jakimś stopniu, przysłoniły autorytarny obraz, a zwłaszcza rozumienie złota w cywilizacjach Ameryki.

Książka dr Renaty Faron-Bartels jest ciekawą propozycją, tym bardziej, że wyrosła z długiego doświadczenia badawczego. Nie jest to opracowanie swoiście czyste jak przysłowiowe złoto. Z tej racji oraz innych doświadczeń czytelnicy będą zapewne mieli także zróżnicowane reakcje. „Niemniej jednak dzieje złotych cywilizacji Ameryki toczą się dalej, a poznając ich wcześniejszą historię, może inaczej spojrzymy na wiele współczesnych zagadnień czy wydarzeń z nimi związanych” – pisze autorka w ostatnim zdaniu prezentowanej książki (s. 355). Wydaje się, że zdanie to ma jeszcze bardziej uniwersalne odniesienie, bowiem dotyczy niemal całego świata.

Rec. Andrzej F. Dziuba